

Mieczysław Pajewski

Biogeografia i dogmatyzm ideologiczny darwinizmu

Schemat rozumowania Darwina

Darwin często używał argumentu, że teoria stworzenia nie wyjaśnia jakiegoś faktu, a jego teoria fakt ten wyjaśnia, więc jest lepsza. Zalety swojej teorii przedstawiał na tle wad teorii stworzenia. Bardzo popularny dawniej i dzisiaj argument na rzecz darwinizmu z geograficznego rozmieszczenia organizmów żywych oparty jest właśnie na tym schemacie rozumowania. Faktyczne rozmieszczenie rozmaitych gatunków – uważał Darwin – jest niezgodne z teorią stworzenia. A ponieważ zgodne jest z jego teorią, to doktryna stworzenia jest fałszywa, a prawdziwa jest teoria ewolucji.

Migracja

Na przykład Darwin uważał, że występowanie pewnych gatunków nietoperzy na odległych wyspach oceanicznych oraz nieobecność na tych wyspach wszystkich innych ssaków nie daje się wyjaśnić na gruncie teorii stworzenia.¹ Darwin uważał za absurdalne, że

Bóg na tych wyspach miałby stworzyć spośród ssaków tylko nietoperze. Dlaczego tylko nietoperze, a nie inne ssaki? Jego własna teoria – mówił – jest lepsza: ssaki powstały ewolucyjnie gdzie indziej, ale tylko nietoperze spośród nich były w stanie pokonać oceaniczne odległości i dostać się na wspomniane wyspy. Inne ssaki takich możliwości lokomocyjnych nie miały i dlatego ich na tych wyspach nie znajdujemy.²

Pozostaje zagadką Darwina i powtarzających do dzisiaj ten argument ewolucjonistów, dlaczego tego samego mechanizmu nie mogłyby użyć stworzone przez Boga nietoperze? Dlaczego nie mogło być tak, że spośród stworzonych gdzie indziej ssaków tylko nietoperze były w stanie przedostać się na odległe wyspy oceaniczne? Wygląda na to, że zdaniem Darwina tylko wyewoluowane nietoperze mogły się przemieszczać na duże odległości. Stworzone nietoperze z jakichś nieznanych powodów musiały być pozbawione tej możliwości i musiały być stwarzane na miejscu.

To, że Darwin rozumiał teo-

rię stworzenia jako pogląd, iż stworzenie musiało się dokonać wszędzie na całej Ziemi, a nie w jednym miejscu, widać choćby z takich wypowiedzi:

Kto zatem przyjmuje pogląd o odrębnym stworzeniu każdego gatunku, ten musi przyznać, że na wyspach oceanicznych nie została stworzona dostateczna ilość najlepiej przystosowanych roślin i zwierząt, człowiek bowiem nieświadomie zappełnił te wyspy żywymi organizmami o wiele lepiej i doskonalej niż natura.³

Można by spytać, dlaczego siła twórcza wydała na tych odległych wyspach jedynie tylko nietoperze, a nie stworzyła innych zwierząt ssących?⁴

Nie wiemy, czy Bóg stwarzał od razu rośliny i zwierzęta na całej Ziemi, czy raczej w jednym miejscu, skąd przedostawały się one na pozostałe lądy i wody. Ale nawet gdyby Bóg stworzył życie od razu na całej planecie, to i tak argument Darwina był chybiony od samego początku. Pierwotne bowiem rozmieszczenie stworzonego życia uległo zniszczeniu w trakcie potopu i olbrzymia większość zwierząt

lądowych, w tym nietoperze, po potopie musiała rozprzestrzeniać się właśnie z jednego miejsca – z miejsca lądowania arki Noego.

Wikariancja

Darwin wiedział, że geograficznego rozmieszczenia organizmów żywych nie wyjaśni tylko mechanizmem migracji. Wiedział, że na górskich szczytach, oddzielonych setkami kilometrów nizin, żyją identyczne rośliny i zwierzęta, które nie mogły migrować z jednej góry na drugą, gdyż nie były w stanie przeżyć na oddzielających je nizinach.⁵ Te przypadki Darwin wyjaśniał w inny sposób – odwołując się do niedawnej epoki lodowej. Rośliny i zwierzęta arktyczne mogły funkcjonować wszędzie w Europie i Ameryce Północnej, które pokrywał lodowiec, ale gdy zaczął on ustępować, mogły przetrwać tylko na izolowanych szczytach górskich, często znacznie od siebie oddalonych.⁶ Rozpad poprzednio wielkiej populacji na mniejsze, izolowane, wskutek zmian klimatu lub zmian geologicznych dzisiejsi biologowie nazywają wikariancją.

Tu również pozostaje zagadką Darwina i jego następców, dlaczego mechanizm wikariancji nie może funkcjonować w stworzonym przez Boga świecie. Nie ma w tym mechanizmie niczego, co nakazywałoby przypisywanie go tylko do modelu ewolucyjnego. Więcej, w modelu kreacjonistycznym kilka tysięcy lat temu miała miejsce wielka wodna katastrofa, tzw. potop Noego, która musiała wywołać olbrzymie zmiany na powierzchni Ziemi. Kreacjoniści w tym kontekście mówią o ruchu kontynentów oraz o epoce

lodowej, co jest znakomitą okazją, by ujawniła się wikariancja.

Nieadekwatność ewolucyjnych mechanizmów rozmieszczenia geograficznego

Jak widzieliśmy, Darwin błędnie sądził, że teoria stworzenia wyklucza przyjmowane przezeń mechanizmy wędrówki i wikariancji. Jednocześnie uważał, że wszystkie przypadki geograficznego rozmieszczenia gatunków roślin i zwierząt można wyjaśnić tymi dwoma mechanizmami. Ale uczeni znają takie przypadki, dla których zawodzi zarówno wyjaśnienie migracyjne, jak i wyjaśnienie, odwołujące się do rozczłonkowania populacji przez klimatyczne i geologiczne bariery.

Przykładem takim jest rozmieszczenie bezgrzebieniowych nietotów, do których należą strusie w Afryce, nandu w Ameryce Południowej, strusie emu w Australii oraz kiwi na Nowej Zelandii. Ponieważ ptaki te są nietotami, odpada wyjaśnienie migracji przez olbrzymie odległości oceaniczne. Gdy na początku XX wieku Alfred Wegener zaproponował dryf kier kontynentalnych, sądzono, że różne populacje mogły się oddzielić razem z masami lądów, na których żyły. Ale strusie i kiwi powstawały, gdy (wg ewolucjonistów) kontynenty już dryfowały z dala od siebie, gatunki te są po prostu zbyt młode, by w ten sposób tłumaczyć ich rozmieszczenie.⁷

Innym przykładem nieadekwatności darwinowskich mechanizmów rozmieszczenia geograficznego są kraby słodkowodne. W latach 1920-tych

badał je włoski biolog, Giuseppe Colosi.⁸ Zwierzęta te nie są zdolne przetrwać dłuższego przebywania w słonej wodzie. Dzisiaj bardzo do siebie podobne gatunki znajdują się w odległych jeziorach i rzekach Centralnej i Południowej Ameryki, Afryki, Madagaskaru, południowej Europy, Indii, Azji i Australii. Odpada więc hipoteza migracji, gdyż musiałaby ona się odbywać w słonym środowisku. Dane kopalne i molekularne wskazują, że zwierzęta te powstały dawno po oddzieleniu się kontynentów, co z kolei zaprzecza hipotezie wikariancji.⁹

Ewolucjonistyczne, ale nie darwinowskie, wyjaśnienie zaproponował w połowie XX wieku Léon Croizat, francusko-włoski biolog. Jego zdaniem rozpowszechnione pierwotnie gatunki rozdzielały się na części, jak w hipotezie wikariancji, i części te ewoluowały niezależnie od siebie, ale niemal identycznie, dając w rezultacie uderzająco podobne nowe gatunki. Croizat wierzył w ortogenezę czyli w to, że procesy ewolucyjne zmiernają w pewnych tylko kierunkach.¹⁰ Ale dla większości ewolucjonistów, dla neodarwinistów, ortogeneza jest nie do przyjęcia, gdyż kojarzy im się z teleologią, którą odrzucał już Darwin.¹¹


Dogmatyzm darwinizmu

Jeśli jednak odrzucimy ewolucję ortogenetyczną, to pozostaje tylko stworzenie wspomaganie przez naturalne mechanizmy wędrówki i wikariancji albo wyłącznie mechanizmy migracji i wikariancji, do których odwoływał się Darwin. Skoro te ostatnie nie wyjaśniają wszystkich znanych faktów,

należy uznać wyższość hipotezy stworzenia. Fakty są bardziej zgodne z hipotezą stworzenia niż z hipotezą ewolucji. Jednak sam Darwin, jak i jego późniejsi następcy natychmiast odrzucali i odrzucają hipotezę stworzenia na tej podstawie, że „nie jest to [...] wyjaśnienie naukowe”.¹² Co jest i co nie jest wyjaśnieniem naukowym, zależy od wcześniejszej definicji naukowości. Do „zasług” Darwina należy to, że naukowość ściśle związał z wyjaśnianiem przy pomocy przyczyn naturalnych, przyrodniczych, materialnych.

Przed Darwinem uczeni niektóre zjawiska wyjaśniali naturalistycznie, a inne przypisywali aktywności Stwórcy. Darwin po raz pierwszy w historii nauki rygorystycznie ograniczył badania naukowe do wyjaśnień materialistycznych, wykluczając jakiegokolwiek odwoływanie się do czynników nadprzyrodzonych.¹³ To dlatego właśnie darwińscy spośród wszystkich uczonych są dzisiaj największymi wrogami religii i kreacjonizmu.

Ale definicja naukowości to nie sprawa faktów empirycznych, to sprawa decyzji uczo-

nych. Nie fakty więc decydują ostatecznie o tym, że odrzuca się kreacjonizm i przyjmuje darwinowski ewolucjonizm. Fakty, jak w przypadku danych z biogeografii, mogą lepiej odpowiadać doktrynie stworzenia. Ale przy naturalistycznie zdefiniowanej nauce ewolucjonizm musi zwyciężyć niezależnie od posiadanych faktów. Z empirycznym duchem nauki i poszukiwaniem prawdy ma to niewiele wspólnego. Ale bardzo wiele z ideologicznym dogmatyzmem. 

Mieczysław Pajewski
miepaj@wp.pl

1. Por. Karol Darwin, O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt, De Agostini, Altaya, Warszawa 2001, s. 547.
2. Por. tamże, s. 462.
3. Tamże, s. 457.
4. Tamże, s. 462.
5. Por. tamże, s. 434-435.
6. Por. tamże, s. 435-440.
7. Por. Alan Cooper, Cécile Mourer-Chauviré, Geoffrey K. Chambers, Arndt von Haeseler, Allan C. Wilson, and Svante Pääbo, „Independent origins of New Zealand moas and kiwis,” *Proceedings of the National Academy of Sciences USA* September 1992, vol. 89, s. 8741-8744; Oliver Haddrath and Allan J. Baker, „Complete mitochondrial DNA genome sequences of extinct birds: ratite phylogenetics and the vicariance biogeography hypothesis,” *Proceedings of the Royal Society of London B* 2001, vol. 268, s. 939-945; John Harshman, Edward L. Braun, Michael J. Braun, Christopher J. Huddleston, Rauri C. K. Bowie, Jena L. Chojnowski, Shannon J. Hackett, Kin-Lan Han, Rebecca T. Kimball, Ben D. Marks, Kathleen J. Miglia, William S. Moore, Sushma Reddy, Frederick H. Sheldon, David W. Steadman, Scott J. Steppan, Christopher C. Witt, and Tamaki Yuri, „Phylogenomic evidence for multiple losses of flight in ratite birds,” *Proceedings of the National Academy of Sciences USA* 2008, vol. 105, s. 13462-13467.
8. Giuseppe Colosi, „La distribuzione geografica dei Potamoniidae,” *Rivista di Biologia* 1921, vol. 3, s. 294-301.
9. R. Von Sternberg, N. Cumberlidge, and G. Rodriguez, „On the marine sister groups of the freshwater crabs (Crustacea: Decapoda: Brachyura),” *Journal of Zoological Systematics and Evolutionary Research* 1999, vol. 37, s. 19-38; Savel R. Daniels, Neil Cumberlidge, Marcos Pérez-Losada, Saskia A.E. Marijnissen, Keith A. Crandall, „Evolution of Afrotropical freshwater crab lineages obscured by morphological convergence,” *Molecular Phylogenetics and Evolution* 2006, vol. 40, s. 227-235; Darren C. J. Yeo, Peter K.L. Ng, Neil Cumberlidge, Célio Magalhães, Savel R. Daniels and Martha R. Campos, „Global diversity of crabs (Crustacea: Decapoda: Brachyura) in freshwa-
10. Por. Léon Croizat, *Space, Time, Form: The Biological Synthesis*, Published by the author. Deventer, Netherlands: N. V. Drukkerij Salland, 1962, p. iii; Robin C. Craw, „Leon Croizat's Biogeographic Work: A Personal Appreciation,” *Tuatara* August 1984, vol. 27, no. 1, s. 8-13; John R. Grehan, „Evolution By Law: Croizat's 'Orthogeny' and Darwin's 'Laws of Growth',” *Tuatara* August 1984, vol. 27, no. 1, s. 14-19; Carmen Colacino, „Léon Croizat's Biogeography and Macroevolution, or... 'Out of Nothing, Nothing Comes',” *The Philippine Scientist* 1997, vol. 34, s. 73-88.
11. Por. Ernst Mayr, *The Growth of Biological Thought*, Harvard University Press, Cambridge, MA 1982, s. 529-530.
12. Darwin, O powstawaniu..., s. 502.
13. Por. Kazimierz Jodkowski, „Dlaczego kreacjonizm jest pseudonauką?”, w: Józef Zon (red.), *Pogranicza nauki. Protonauka – paranauka – pseudonauka*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 322-323 [317-323], <http://tiny.pl/zsl7>.